

Pod rżki dla nauczycieli

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego 16 sierpnia br. podano informacje, na które nauczyciele czekali od kilku miesięcy. Największe zainteresowanie rozbudziły oczy-

można wyrazić pełne zadowolenie, to jedynie w stosunku do postawy rządu, który dotrzymał w terminie swoich zobowiązań. Warto bowiem przypomnieć, że ZNP sformułował swoje stanowisko w sprawie przewidzianej podwyżki płac w oświacie oraz postulatów pod adresem rządu 12 maja br. Miesiąc później na burzliwym posiedzeniu plenarnym Zarząd Główny ZNP podjął uchwałę domagającą się od rządu rzetelnej oce-

To nie jest prezent

wieście nie procenty i komentarze, lecz tabele podstawowych wynagrodzeń i różnorodnych dodatków, od funkcyjnych począwszy na dodatkach dla polonistów za sprawdzanie prac klasowych i domowych skończysz.

Stosunek władz związkowych do decyzji rządowej został określony jako umiarkowany optymizm na dziś i niecierpliwość na jutro. Takie też chyba będzie odczucie nauczycieli, jeśli można oprzeć się na głosach dyktantów, wszak także nauczycieli. Jeśli by

ny sytuacji cenowo-płacowej w kraju, określenia rzeczywistej sytuacji materialnej nauczycieli i odniesienia jej do analogicznej sytuacji kadry inżyniersko-technicznej, co jest oficjalnym kryterium podwyżek płac nauczycielskich. Podano terminy i zastrzeżono prawo przewidzianego prawem protestu, łącznie z postępowaniem arbitrażowym, gdyby rząd terminu nie dotrzymał.

Ciąg dalszy na str. 2

Trwają nielegalne strajki w Katowickim i Szczecińskim

Nadal trwają nielegalne strajki w szczecińskim porcie oraz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Szczecinie. W szczecińskim porcie przerwało przeładunki i nie kontynuują się ich dziś przy 16 jednostkach krajowych i zagranicznych. Strajki są odczuwane do portów w Gdańsku i Gdyni. Strajkujący pracownicy WPKM uderzonoili komunikację autobusową w mieście. Dołączyli do nich, podejmując nielegalny strajk, załoga zajezdni tramwajowej „Niemierzyn” z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej. Nie wyjechały na swe trasy tramwaje linii

nr 3 i 11 oraz częściowo nr 1 powodując dodatkowe utrudnienia. Staraniem zakładu — podobnie jak i w dniu wczorajszym — skierowano na linie komunikacyjne autobusy z zakładów pracy i przedsiębiorstw turystycznych.

W woj. katowickim na kopalniach „Manifest Lipcowy”, „30-lecia PRP”, „Jastrzębie” i „Moszczenica” w Jastrzębiu Zdroju oraz kopalniach „Morciniec” w Kaczycach i „Andaluzja” w Piekarach Śląskich trwają nadal nielegalne strajki. We wszystkich tych zakładach górniczych dyrektorzy podjęli decyzję o zawieszeniu działalności produkcyjnej.

Strajkujący w kopalni „Morciniec” nie wyrazili zgody na wystąpienie do podziemia kopalni pracowników utrzymywania ruchu, tzn. służb odwadniania kopalni, pomiaru stężenia metanu, składu powietrza pod ziemią, pracowników utrzymywania urządzeń energetycznych na dole, obsługi do obserwacji ścian i prodków wydobyczych. Grozi to najpoważniejszymi konsekwencjami zważywszy skalę zagrożenia występujących w tym zakładzie wydobyczym.

Nowy prezydent Birmy

Radio rangūńskie podało, że dotychczasowy prezydent Birmy Maung Maung został w piątek nowym prezydentem tego kraju.

Kilka godzin wcześniej Komitet Centralny rządzącej Birmańskiej Partii Programu Socjalistycznego wybrał Maunga przewodniczącym tej partii. Maung Maung jest członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego BPPS.

63-letni profesor prawa Maung Maung był przez wiele lat bliskim współpracownikiem gen. Ne Wina, rządzącego Birmy w latach 1962—1988. Ne Win ustąpił ze stanowiska prezydenta Birmy i przywódce partii pod koniec ubiegłego miesiąca. Sein Lwin, który objął obie te funkcje po Ne Winie, zmuszony został do podania się do dymisji 12 bm w związku z poważnymi niepokojami w Birmy. (PAP)

LATO z Gazeta



motocykl bez tajemnic

JAZDA PO ŁUKU DROGI

Posiłkując się zakreślonymi regułami jazdy, motocyklista może być śliski; nie unikając hamowania na zakręcie. Jeżeli wiezie się pasażera, tym bardziej trzeba być ostrożnym: nieoczekiwane poruszenie się pasażera może zachwiać równowagę pojazdu.

— redukować odpowiednio prędkość jazdy w dostosowaniu do stanu i rodzaju jezdni oraz rodzaju zakrętu;
— nie przyspieszać na zakręcie, jeśli nawierzchnia jezdni może być śliska;
— unikać hamowania na zakręcie.
Jeżeli wiezie się pasażera, tym bardziej trzeba być ostrożnym: nieoczekiwane poruszenie się pasażera może zachwiać równowagę pojazdu.

Ciąg dalszy na str. 3

Śledzicki z Piezurek

Śledzicki przyszedł do biostockiego prywatnego biura detektywistycznego. Rozmawia z jego szefem.
— Mam podziękować, że moja żona Nadzia mnie odwiedza. Dla sprawdzenia tych posądzeń chciałem wyjechać, a tuś najgorzej detektyw.
— Czy pan się nie pomylił „Niegorskiego”?
— Oczywiście. Widzi pan, ja jestem taki człowiek, że im mniej wiem, tym jestem spokojniejszy.

Reporter z LzG był w nadmorskiej bazie białostockich harcerzy

Bo nie ma jak w Poddebiu

Do SŁUPSKA dojechał można „Wielką Polonę”. Trwa to dwanaście godzin z okładem, a o tym, komuś podróży lepiej nie mówić. Można też dojechać samolotem. Lotnisko jest blisko miasta. Wystarczy trafić na warszawskie Okęcie o godz. 14.25, by już o 16 znaleźć się w sercu grodu nad Słupią tj. na dworcu PKP (w budowie).

Płyną wspomnienia. To tak, jak zwykle, na przywitaniu, kiedy przyjeżdża „w odwiedzki” ktoś znan. — A pamiętasz Marcina Oziomka, Józka Kulbackiego, Marka Malczyka, Wowkę i Jurka Kondraciuków? A co u Baski Borkowskiej, Cabana, Topolewiczki, Hańdzki Hryniewiczkiej?

— I jeszcze o pani Danucie Piotruczuk. Gdyby nie ona w tym roku byłoby z nami źle. Mielismy wypadek. Na samochód wiozący naszą zamrażarkę wpadł inny. Kłopoty ogromne, ale przede wszystkim, nie wiadomo było, co zrobić z mięsem. Dostaliśmy nową chłodnię — od ręki!

— Eł, kochany, co ty robisz? Co robisz? — Nagły komentarz komendantki przerywa sielską atmosferę popołudniowej pogawędki. Ninka znika gdzieś. Już jest przy swoich harcerzykach.

— No, o co chodzi? — Druhu komendantko, bo onj kazali mi nieść aż z Ustki ten plecak na prowiant, a ktoś mógł mnie przecież zmieścić.

— Drużynowy do mnie! Czego dowiedział się opiekun grupy — to tajemnica. Dość, że wyszedłszy, uszy miał tak białej koloru bordo.

— To była Ninka — harcerka z „krwi” i koci, dla której dzieci, ich zadowolenie, radość i „żeby mi żadnej krzywdy!” — są wszystkim! Wszystko wie, wszystko widzi, wszystko słyszy. Tak było zawsze, jak pamiętam.

W komendzie obozu (specjalnym namiocie) zbiera się Rada. Warto posłuchać, co leży na sercu społecznej władzy — z wyboru.

Ostryż są, krytyczni! — Tajnie jest — to pierwsze słowa. Dużo atrakcji i wycieczka do Ustki, i statek, i bieg patrolowy był, dyskoteki również. — Mimo, że obowiązują służby — obieranie ziemniaków, mycie sanitarium, warty? — próbuję złagodzić niekończący się hurra-optimizm.

— W domu to bym tak chętnie nie oberała — mówi A. Ninka Krzywko. — A tak razem, to różnie jest i wesoło, i robota szybko idzie!

— Alarm mieliśmy nawet — kontynuujemy rozmowę. Pozorowany, ale w nocy. Ale, żeby nie było tak różno, pojawiają się opinie niezbyt pochlebne.

Ciąg dalszy na str. 3



Kombajny schodzą z pól

★ SKOSZONO 80—90 PROC. POWIERZCHNI ZBÓŻ ★ DOBRE WSCHODY RZEPAKU ★ WAPNOWANIE WARUNKIEM DOBRYCH PŁONÓW

INFORMACJA WŁASNA

Zniwa dobiegają końca. W tym sezonie przebiegały sprawnie i spokojnie. Zdecydowało o tym nie tylko przygotowanie maszyn, a także mniejsze utrudnienia w pracy, gdyż zboża były dość rzadkie, nie wylegające. Na spokojny przebieg sprętu zboż, duży wpływ miało wcześniejsze ich rozpoczęcie. Dzięki temu wyprzedzają one kalendarz przeciętnego sezonu o 10—14 dni.

ponad trzy tysiące hektarów, zaś w łomżyńskim siewy są w toku, zakontraktowano 750 hektarów. W łomżyńskim czyni się przygotowania do u-powszechnienia tej uprawy.

Ciąg dalszy na str. 2

W woj. łomżyńskim skoszono ponad 90 proc. zbóż. Prawie w całości znalazły się one w stodołach. Niewiele mniejsze zaawansowanie notuje się w dwóch pozostałych województwach: w białostockim — 85 proc., zaś w suwalskim — ok. 80 proc. W całym regionie pozostało więc niewiele. Reszki te sprzątane są przez kombajny. Wprawdzie jeszcze problemy żniwne (na przykład brak sznurka do

pras) niepełnie zeszły z porządku dnia, przesuwają się jednak na margines spraw. Kolejki do kombajnów są jedynie w okolicach Suwałk a także Jeleniowa i innych północnych gmin.

Obecnie główna uwaga rolników skupiona jest na innych pracach. W woj. suwalskim jedynie nieliczni spóźniali się jeszcze rzepek. (Łącznie zajął on ok. 11 tys. hektarów). W woj. białostockim zasiano



Kule barwiące zamiast kauczykowych

♦ KAIR — Od kilku dni armia izraelska zaczęła używać kul zabójczych pojemności z farbą, a które docelowo mają zastąpić kule kauczykowe, używane podczas interwencji przeciwko demonstrantom. Nowe — produkowane u Izraela — kule mają być barwne, bezpieczne, nieplastikowe, którymi można poważnie ranić demonstrantów. Prasa informuje, że nie ma możliwości użycia barwnika (to bardzo żywy kolor) przed upływem tygodnia.

Kara śmierci za łapownictwo

♦ PEKIN — W Nanningu, stolicy regionu autonomicznego Guangxi Zhuang, wykonano w czwartek wyrok śmierci na urzędnika skazanym za łapownictwo i nadużywanie stanowiska służbowego.

Pięcioraczki we Francji

♦ PARYŻ — We wtorek w Lyonie urodziły się pięcioraczki. Dzieci i matka — 39-letnia Françoise Perisse, która od 9 lat leczyła się na bezpłodność — czują się dobrze. Noworodki — Marjolaine, Claire, Mathieu i Marion przyszedły na świat półtora miesiąca przed czasem. Waga od 1140 do 1610 gramów i przez miesiąc będą przebywać pod stałą specjalistyczną opieką lekarską. (opr. ntl)

W poniedziałkowej „GW”

► — Wszyscy chcieliby ryb, tylko skąd je brać — mówi Henryk Niewiadomski, z bazy Państwowego Gospodarstwa Rybackiego na Piękną Górze wyruszając tego wieczoru trzy brzydą; wszystkie w kierunku północnym. Jedną kieruje na jezioro Dobskie, inną na Kisajno, ostatnią na Dargin. Tam woda najczystsza i ryby najwięcej.

NOCNE ŁOWY

► Dopiero świtało, gdy autokar WDK zjechał przed Wiejski Dom Kultury w Czarnej Wsi Kościelnej, do którego zaczęli się schodzić członkowie miejscowego zespołu ludowego. Musieli najpierw dopełnić pranych obowiązków we własnych gospodarstwach, by móc wyjechać na dwa dni do Gdańska.

„CZARNOWIACY” NA JARMARKU DOMINIKANSKIM

► „Z książką przez cały rok” — to nie tylko kalendarzowe hasło księgarzy, zapewnia kierowniczka działu księgarskiego PP „Dom Książki” — Julia Bartoszewicz. W sierpniu obowiązują inny slogan „Pogoda zawodzi — książka nigdy”. Iu jednakże zadowolonych klientów odeszło od lad księgarskich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach?

BESTSELLERY NIE POTRZEBUJĄ REKOMENDACJI

Japończycy pobili kolejny rekord

Japończycy pobili nowy rekord prędkości jazdy po szynach. Wagon — platforma kolejowa, zbudowana w jednej z fabryk japońskiego koncernu „Sumitomo Kinkozu” roz-

winęła podczas prób prędkości 524 km na godzinę. Jest to o 17 km na godzinę, więcej, niż stanowił ostatni rekord, ustanowiony w RFN kilka miesięcy temu. (PAP)

W Turawie w pobliżu Opola przebywa w sierpniu 11-osobowa grupa członków drużyn sanitarnych Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Uczestniczą oni wraz z uczniami z całej Opolszczyzny — członkami PCK w obozie szkoleniowym instruktorów młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

NA ZDJĘCIU: wspólne zajęcia członków Niemieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża. CAF — KRYSZTOF SWIDERSKI

W Turawie w pobliżu Opola przebywa w sierpniu 11-osobowa grupa członków drużyn sanitarnych Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Uczestniczą oni wraz z uczniami z całej Opolszczyzny — członkami PCK w obozie szkoleniowym instruktorów młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

NA ZDJĘCIU: wspólne zajęcia członków Niemieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża. CAF — KRYSZTOF SWIDERSKI

W Turawie w pobliżu Opola przebywa w sierpniu 11-osobowa grupa członków drużyn sanitarnych Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Uczestniczą oni wraz z uczniami z całej Opolszczyzny — członkami PCK w obozie szkoleniowym instruktorów młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

NA ZDJĘCIU: wspólne zajęcia członków Niemieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża. CAF — KRYSZTOF SWIDERSKI

W Turawie w pobliżu Opola przebywa w sierpniu 11-osobowa grupa członków drużyn sanitarnych Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Uczestniczą oni wraz z uczniami z całej Opolszczyzny — członkami PCK w obozie szkoleniowym instruktorów młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

NA ZDJĘCIU: wspólne zajęcia członków Niemieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża. CAF — KRYSZTOF SWIDERSKI

MUZEUM Bursztynu w Ribnitz-Damgarten dożyje mnóstwa anonimów. Nieznani ludzie piszą, że znają miejsce ukrycia skarbow. Obiecują je wskazać za wysoką nagrodę.

Ten anonim był jednak inny, więc zelektryzował pracowników muzeum. Ktoś napisał, że wie gdzie jest ukryta legenda Bursztynowa Komnata. Nie żądał nagrody, lecz tylko zawarcia międzynarodowych porozumień w sprawie jej wystawienia. Tak to określili. Ten sygnał wydał się ważny. Dyrektor jednak nie mógł obiecać nieznajomemu informatorowi żadnych międzynarodowych gwarancji: nie sposób porozumieć się w sprawie skarbu, którego nie ma. A Bursztynowej Komnaty od chwili jej zniknięcia z Królewca nikt nie widział. Nikt nie może nawet z całą pewnością stwierdzić, że została z Królewca wywieziona. Co jakiś czas sprawa Bursztynowej Komnaty odżywa.

Kim jest ten człowiek?

Znów przypomina się wtedy nazwiska ludzi, którzy mogli coś wiedzieć o jej losach. Było ich pięciu, w każdym razie tych pięciu znamy. Erich Koch — gauleiter — Prus Wschodnich; to on wywoził zabrawane z podległych mu terenów dzieła sztuki. Przez jego ręce przeszła też niewątpliwie Bursztynowa Komnata. Koch odsiadując w Polsce karę dożywotniego więzienia na jego zapadł na zanik pamięci. Nie mógł sobie niczego przypomnieć. Zmarł w więzieniu w 1986 r. i już nie powie.

Drugi z tej piątki, to Martin Mutschmann, gauleiter Saksonii. Na jego polecenie ukrywano w zarządzanej przez niego Saksonii zabrawane z krajów podbitych cenne dzieła sztuki. Mutschmann zmarł w 1946 r. w więzieniu. Nic nie powiedział.

Trzecim i chyba najważniejszym człowiekiem spośród wjaemniczych, ponieważ działał do ostatniej chwili, był Albert Popp, standartenfuhrer-SS, siostrzeniec Mutschmanna. W lutym i kwietniu 1945 r. prowadził transporty zagrabionych dzieł sztuki do i przez Turynię. Dostał się do i niewoli amerykańskiej, a wkrótce potem, w maju i czerwcu 1945 r., Amerykanie zaczęli wypytwać o okoliczność o dzieła sztuki. Saksonia była najbardziej prawdopodobnym miejscem ukrycia zabrawanych skarbow — w tym Bursztynowej Komnaty. Nie sposób jednak ustalić czy była miejscem docelowym, czy tylko tranzytowym. Wia-

Kim jest ten człowiek?

domo na przykład, że 9 i 10 kwietnia 1945 wyruszył stąd z biogostawieństwem Mutschmanna transport ciężarówek ze szwajcarskimi znakami państwowymi. Dokąd? Oto jest pytanie! Czy którąś z tych ciężarówek odjechała w nieznane również Bursztynowa Komnata?

Czwarty z piątki to Gustaw Wysł, pseudonim Ringel, przyjaciel Kocha, sturmbannfuhrer-SS. W lutym 1945 r. pojął się w Saksonii, zameldował na policji, po czym ślad po nim zaginął. Rodzina nigdy nie już o nim nie usłyszała. Niewykluczone, że kierował wtedy któryś z kolejnych transportów gdzieś do Turyni, na przykład do często wymienianego zamku Reinhardbrunn albo Kaiserode koło

Merkes. Był jeszcze czas, bo te tereny Amerykanie zajęli dopiero na początku kwietnia. O działalności Wysłta wiadomo stosunkowo niewiele, bo nie starał się specjalnie o rozgłos.

Do 9 lutego 1945 r. wszystkie dzieła sztuki skradzione przez Kocha były jeszcze składowane w Weimarze — to pewna wiadomość. Można przyjąć, że przybyła tam też z Królewca Bursztynowa Komnata, skąd później wywieziono ją oddzielnie do Reinhardbrunn, gdzie podobno przechowywano skrzynie, w których były przedmioty z bursztynu. Nikt jednak nie potrafił dotąd powiedzieć czy te przedmioty z bursztynu były częścią Bursztynowej Komnaty, czy nie. W takich transportach uczestniczyli sporo ludzi — tych najbardziej zaufanych. Eskorty jednak zmieniały się dość często, prawdopodobnie dlatego, aby konwo-

Ciąg dalszy na str. 2

SPORT

przebiegi to 20,0 sek. z równymi",

KOMENDA 13-42 OHP w TRZEBINII woj. katowickiej
w porozumieniu z ODDZIAŁEM DROGOWYM PKP w Krakowie

ogłasza przyjęcia

młodzieży męskiej w wieku od 17 do 21 lat
do 13-42 OHP w Trzebinii, ul. 22 Lipca; nr kodu 32-540

KANDYDATOM ZAPEWNIAMY

1. Bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych
2. Całodzienne wyżywienie, częściowo odpłatne przez uczestnika
3. Bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejowe
4. Bezpłatną kolejową opiekę lekarską

UCZESTNICZY HUFCA

1. Mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego z przyuczeniem do zawodu murarza
2. Mają możliwość kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach:

- * MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMISŁOWYCH (cykl 2-letni)
- * MONTER NAWIERZCHNI KOLEJOWYCH (cykl 2-letni)

3. Mogą zdobyć II zawod w ramach organizowanych kursów: spawacza gazowego i elektrycznego, kierowcy kat. „B”
4. Placa zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników PKP średni zarobek — 28.000 zł
5. Uczestnicy z kategorią zdrowia A-3 bez ukończonej szkoły podstawowej po ukończeniu hufca będą przeniesieni do rezerwy

HUFEC POSIADA DO DYSPOZYCJI UCZESTNIKÓW

- * klubokawiarnię, sale wykładowe, stołówkę, świetlicę, saunę, basen, salę gimnastyczną, warsztaty szkolne, boiska do gier zespołowych, własny sprzęt turystyczno-sportowy, ciemnię fotograficzną, bibliotekę, salę kulturalną i tenisa stołowego, kino oraz własny sprzęt video

- * możesz realizować swoje zainteresowania w sekcjach: fotograficznej, plastycznej, grając w zespole muzycznym; rozwijając fizyczną w sekcjach: pływakiej, narciarskiej, piłki nożnej, siatkowej, ręcznej itp.

WARUNKI PRZYJĘCIA

1. Dowód osobisty lub tymczasowy dowód osobisty
 2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ostatniej klasy
 3. Książeczkę wojskową lub potwierdzenie rejestracji poborowej
 4. Fotografie — 4 sztuki
 5. Aktualne badania lekarskie
 6. Rzeczy osobistego użytku
- Dojazd do hufca z dworca PKP Trzebinia — autobusem miejskim nr 309 w kierunku Gaj — wysiąść na przystanku Krystynów Kościół. Sekretariat Komendy OHP przyjmuje i odpowiada na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU

- * NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ W HUFCU CZEKA CI WSPANIAŁA PRZYGODA I START W DOROSŁE ŻYCIE

CZEKAJ NA CIEBIE

k 2124-0

AKADEMIA MEDYCZNA

w Białymstoku, ul. Kilińskiego 1

ZARUDNI

MASZYNISTĘ I INTROLIGATORA

Szczegółowe informacje udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 217-08.

k 3843-1

ŚWIĘTOCHŁOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

„PRINZBUD”

41-605 Świętochłowice, ul. Sądowa 7

OFERTA PRACY

ZATRUDNIMY

na korzystnych warunkach następujących pracowników

- * SPAWACZY
- * CIEŚLI
- * MURARZY
- * MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- * OPERATORÓW SPRZĘTU BUD.
- * KIEROWCÓW

ZAPEWNIAMY:

- * wysoki wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagrodzenia
- * świadczenia z tytułu Karty Górnik
- * ekwiwalent węglowy za 2-8 ton
- * nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 lat
- * nagrody z okazji Dnia Górnik
- * nagrody z zysku
- * bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

UWAGA — Absolwenci Szkół Budowlanych i Zawodowych

- * dodatkowa uprawnienia: zapomoga na zagospodarowanie w kwocie 150 tys. zł
- * możliwość podjęcia nauki w Technikum Wieczorowym
- * szansa odroczenia od służby wojskowej

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

- * przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe
- * szansa otrzymania mieszkania poprzez Zakładową Spółdzielnię Mieszkaniową

Zgłoszenia przyjmują i informacje udziela: Dział Zatrudnienia i Szkolenia „SPRIPW „PRINZBUD” Świętochłowice, ul. Sądowa 7, tel. 455-021/9. Dojazd z Katowic tramwajem nr 11 lub autobusem nr „C”.

k 3760-0

RÓŻNE

KRAWIEC meko-damski przyjmuje do nauki uczeni. Maksimowicz, Łapy. Nowa 16.

DOM jednorodzinny, piętrowy w Łomży — sprzedam. Wiadomości: tel. 61-65.

SPRZEDAM dom z placem i zabudowaniami gospodarczymi. Andrzej Sokółowski, Boćki, ul. Brąska 34.

CZĘŚĆ budynku mieszkalnego wraz z zabudowaniami gospodarczymi i działką — sprzedam. Wiadomości: Góral, ul. Górna 1, m. 29.

DZIAŁKĘ 600 m z domkiem w Augustowie — tanio sprzedam. Tel. 52-19.

GOSPODARSTWO 24 ha wraz z zabudowaniami, w tym 6 ha lasu, z wygodami — sprzedam. Cena do ustalenia. Jarosław Bobrowski, Siedliszko 24, 19-307 Grabowo.

ZAKŁAD w Toczyłowie kolo mostu sprzedam. Wiadomości: Jerzy Godlewski, Prośki-Bogusze 21.

CIAGNIKI „Jumz” wraz z osprzętem koparko-spycharką — sprzedam. Moniki tel. 28-24 (po 16).

CIAGNIK C-360 (rok prod. 1981) oraz przyczepę 4 t. Wywrotkę (1984 rok) sprzedam. Wiadomości: Bogusław Rybicki, 19-300 Stara Jucha, Orzechowa 44, woj. suwalskie.

CIAGNIK C-330 (stan idealny) — sprzedam. Tel. 410-138.

KOMBAIN „Zmianczany” jedno-rodzajowy „Anna” — sprzedam. Marian Gutowski, Grodziska 107, Sokołka.

MŁOCARNIE MŚCB z prasą dmuchawą do stania, kosarkę Chwiedzi, Zawistowska 2 kolo Sokołki, białostockie.

SNOPOWIAZALNIE (nowa) typ WC-5 oraz wyrzucacz do inu maszynny tolnicze — sprzedam. Józef Basiewicz, Rogale, gm. Stare Juchy.

SNOPOWIAZALNIE ciągnikowa WC-5 — sprzedam. Marek Chwiedzi, Zawistowska 2 kolo Sokołki, białostockie.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Przerwa urlopową.

KINO

„Północ” w sobotę i niedzielę.

„Dziękuję ci, mój kochany” w USA (od 12).

„1915. Seans nocny: „Pluton” prod. USA (od 12).

„Oba filmy ostatnie dni.”

„Cudowne dziecko” prod. polski.

„Kanał” (bo) godz. 11. „Kogel-mogel” prod. polski. (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„Syrrena” — „Białe smoki” prod. polski. (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

„13. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31.” prod. USA (od 12).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

„Muzyczna noc” 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

RELAKS

Najdroższe pomidory świata

Pan Keichiro Yamada, mieszkaniec Tokio, co dzień o 12 w południe przyjeżdża na swoją działkę. Przez godzinę wyręba chwasty, podkłada pomidory, ogórki i bakłażany. Potem jedzie na rowerze do pracy. Wieczorem wraca, zbiera dojrzałe warzywa na kolację.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie cena warzyw, jakie ujdą się wyhodować panu Yamadzie. Kilogram pomidorów kosztuje go — w przeliczeniu — ok. 200 tys. dolarów. I to nie dlatego, że chodzi o jakąś rewelacyjną odmianę. Warzywa nie rosną na działce zbyt dobrze z braku słońca. Ogórek zacięnia bowiem ze wszystkich stron wysokościowe.

Pan Keichiro Yamada, miłośnik świeżych warzyw i pracy w ogródku, założył sobie

bowiem ten ogródek w centrum Tokio. Yamada jest nie tylko działkowcem, lecz również bankierem. Stać go było na zakup domu w śródmieściu Tokio i wyburzenie go. W miejsce domu — w centrum stolicy Japonii, gdzie ceny metra gruntu należą do najwyższych w świecie — powstał ogródek pana Yamady, który — obowiązkowo — musi być w tym czasie na dalsze wyjazdy za miasto.

Umilowanie przyrody, cechujące p. Yamadę, nie wrzuca tylko tokijskiego Wydziału Finansowego. Podatek od terenów budowlanych w centrum miasta sięga — w przypadku 500-metrowej działki — setek tysięcy dolarów rocznie. Dlatego właśnie tak drogo kosztują pomidory z działki w sercu metropolii...

(Om)



Odpoczywać we dwoje należy uczyć się od najmłodszych lat

CAF—S. Kraszewski

Uciążliwi „artyści”

Różnego rodzaju napisy świadczące o emocjonalnym stosunku autora do wybranych serc, lub podkreślające jego obecność w danym miejscu oraz wiele innych można ujrzeć na ścianach prywatnych domów, budynków instytucji państwowych, czy zabudowań architektonicznych. Napisy są najczęściej trudno zmywalną farbą.

Zwykło rozwijać się „twórczość” sprawia ogromne kio-

poty władcom Paryża. W ub. r. oszacowano, że w Paryżu, na obszarze 100 tys. m. kwadr. powierzchni, co kosztowało 15 mln franków. W tym roku budżet miasta zostanie obciążony jeszcze większą sumą. W związku z tym rozważana jest sprawa wprowadzenia surowych środków przeciwko entuzjastom wyrażania swych myśli w postaci napisów w miejscach publicznych.

(P)

ZAJRZYJ DO KUCHNI

Do serii przepisów nieba-nalnych potraw, nadających się także do przyrządzania ich w warunkach kampingowych, dorucam następne, jako że sezon urlopowy trwa. Więc dla odmiany, może włoskie

RIZI-BIZI

Na 5-6 osób potrzeba pół kg ryżu, puszkę zielonego groszku (lub odpowiednią ilość z wyciśniętych strąków zielonych) ćwierć litra rosolu z kostki, sól, przyprawy (przez siebie wybrane, ulubione). Z wielu włoskich przepisów proponuję przyrządzenie „rizi-bizi” według najprostszego:

W dużym garnku (pamiętajmy, że ryż po ugotowaniu zwiększa swoją objętość prawie trzykrotnie). Zalać wypłukany ryż szklanką rosolu, dodać cały groszek (jeśli z konserwy, to wraz z całym płynem groszkowym), posolić do smaku, gotować jeszcze ok. 10 minut, a gdy napęcznieje, zestawić z ognia, owinąć garnek papierem, kocem itp. Po godzinie potrawa jest gotowa, ale do podania

MAKARON PO BOŁOŃSKU

Na 3-4 osoby gotujemy ok. 15 dkg makaronu w wodzie osolonej z dodatkiem łyżki oleju. Musi być dobrze smaczny, wówczas zestawiamy z ognia, hartujemy zimną wodą, odciekamy. Idealnie, gdybyśmy mieli popularną konserwę o nazwie „woliwina po bolońsku”. Jeśli jednak w zapasie będzie każda inna puszką z woliwiną, dodajemy ją do makaronu, łyżkę lub dwie przecieru pomidorowego, mieszaamy ok. 20 dkg żółtego sera uciieranym i posypujemy danie przed podaniem.

LUDWIKA

Zwabianie ryb

Zarękami nazywamy wszelkie produkty, substancje i przynęty, wrzucone do wody w celu zwabiania ryb w ściśle określone miejsce. Zaczynamy nęcić przed przystąpieniem do łowienia i czynność tę powtarzamy w czasie wędkowania. Pierwszą umieszczoną zanętą nazywamy zwykle ciężką (gruntową). Zanęty stosowane w czasie łowienia — nazywamy lekimi lub powierzchniowymi.

Sporządzenie dobrej tj. skutecznej zanęty stanowi jedną z głównych trosk wędkarza, a pomysłowość i wkład pracy w przygotowanie „cudownej” zanęty tylko sobie mieszaniny są zadziwiający. Jeden z klasyków francuskiej literatury wędkarskiej tak napisał: „Naprawdę dobra zanęta składa się z produktów, któ-

re ryby lubią jeść. Wszystko inne jest przyszłościowym mydleniem oczu, zarówno ryb, jak i — a nawet przede wszystkim — nowicjusza wędkarskiego fachu, który, co

Tato bierze!

tu dużo mówić, mają skłonności do złych komplikacji i bezkrytycznego stosowania różnych nowinek”. Pogląd ten wydaje się szczególnie słuszny w stosunku do niektórych wędkarzy łowiących wy-czynowo ryby w czasie zawodów wędkarskich i często eksperymentujących z różnymi składami zanęt. Dozdoł to, że niewystarczające stały się dotychczas znane i sto-

sowane produkty jak otręby pszenne, bułka tarta, mąka kukurydziana, mąka bananowa, mleko w proszku, biskopki oraz dodatki zapachowe tj. aniz, wanilia, koper włoski czy ziele ostróżki. Przebiegiem zanętowym w naszym regionie stało się stosowanie lano gołębie i to nie

sownych zanęt i cała ta otoczona tajemniczością przy ich stosowaniu (zakrywanie pojemników, używanie parasolów osłaniających zawodnika i jego „cudowną” zanętę).

Moim zdaniem, zanęta musi być oparta na produktach świeżych. Podczas zawodów na kanale Szymoskim, nie tylko nie złowiem, ale również trzem zawodnikom na przesłaniu 30 m (z prądem) tak skutecznie przepłoszyłem ryby, że pozostało im tylko opalać się. Moja „cudowna” zanęta oparta była na tzw. „zaj-zajerze” z nieswieżej mączki kostnej.

W sierpniu łowimy wszystkich gatunki ryb, z wyjątkiem będących pod całoroczną ochroną. W najbliższym tygodniu księżyc w fazie pierwszej kładry co zapewnią dobre i żmnie brania!

OKOŚ

W TELEWIZJI



W NIEDZIELĘ kolejny odcinek amerykańskiego serialu „Dallas” a w nim LARRY HAGMAN w roli J. R. Ewinga.

CAF—Camera



W STARYM KINIE tym razem film produkcji polskiej „Jasne pan sojfer”.

CAF—Archiwum



W cyklu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, program II przedstawi film „Wśród nocnej ciszy” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego.

CAF—W. Rozmysłowicz



Ciągle popularny amerykański film „Kabaret” w reżyserii Boba Fosse obejrzymy w środę w programie II.

CAF—UPI

Ze znaczkami na ty

Dziwak? Nie, filatelista!

Kolekcjonerzy, a więc i filatelisci, uchodzą za oczekiwanych gości w domach i biurach. Często o ich rzekomych dziwactwach świadczą małe przedmioty gromadzone przez nich kolekcji.

Przykłady? Proszę bardzo. Pewien bogaty mieszkaniec Austrii, niejaki Artur Linz, zbierał znaczki, całotki, listy ze stemplami i inne walory pocztowe z napisem „Linz”. Dotyczyły one między innymi austriackiego Linzu, Linzu nad Renem w RFN, angielskiego miasta Linz i innych mniejszych osiedli zwanych Linz. Dziwactwo? Może i tak. Ale Linz zbierał prawie komplet walorów filatelijnych o Linzach. Ostatnio zdur ten jego spadkobierca wystawił na aukcji i uzyskał za niego sporą sumkę.

Znam innego polskiego filatelistę z Śląska, który gromadzi ostepmowania ze wszystkich za-granicznych miejscowości noszących nazwy takich polskich miast, jak Warszawa, Kraków, Gniezno, Poznań, Toruń, Lublin i innych legitymujących się bogatą historią i drogich każdemu Polakowi. Pechu takich miasteczek, wsi, osad, rzeczek, gór, jezior, np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Brazylii. Są one przeważnie dziełem polskich pionierów, którzy z osadnikami innych narodowości zasiedlali te kraje i kontynenty.

Trzeci przykład: jeden z białostockich filatelistów, o którym już pisałem kiedyś, postanowił zbierać wszystkie „ciki” z urzędów pocztowych w naszym regionie. Brakuje mu jeszcze do kompletu kilku czy kilkunastu ostepmowań i „erek” na li-

stach z obiegów pocztowych. Przypomnę, że filatelisci „erkami” nazywają nalepki, które naklejamy (a ściślej pocztowcy) na listach pocztowych. Dziwactwo? Ależ nie, to jest po prostu dokumentacja pocztowa, która kiedyś może mieć wartość dokumentu.

I ostatni, czwarty przykład. Przed laty jeden z białostockich filatelistów zbierał autografy na kopertach pierwszego dnia obiegu (FDC). Na czym to polegało? Brał więc kopertę z serią znaczków, wydanych np. z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego i prosił o podpis na niej znanych weteranów II wojny światowej. A jeśli to były znówu znaczki upamiętniające zjazd partii, stronictwa politycznych, organizacji młodzieżowych lub związkowych — starał się o podpisy ich działaczy. I on miał już piękną kolekcję. Zresztą często ją wystawiał i zdobywała ona wyróżnienia.

Wszystkie te oryginalne i interesujące zbiory są wysoko cenione na wystawach. Bo to jest coś nowego w szarzyźnie nowości.

FILATELISTA



Na zdjęciu: dwa znaczki San Marino z okazji Biennale Sztuki.

W ZDOBIENIU OGRODÓW

W ogrodzie najważniejszą rolę spełniają byliny, które obok wartości dekoracyjnej mają także zalety jak: łatwość rozmnażania, uprawy i pielęgnacji, mała wrażliwość na warunki glebowe i klimatyczne oraz odporność na choroby. Obsadzanie kwiatów bylinami oszczędza wiele pracochłonnych zabiegów pielęgnacyjnych, zaś uzyskane efekty dają wiele radości.

Byliny charakteryzują się różnorodnością form i barw. Wysokość roślin waha się od kilku centymetrów aż do paru metrów. Kwitnienie rozkłada się na cały okres wegetacyjny — od wiosny do późnej jesieni. Są to rośliny wieloletnie i większość z nich przez kilka lat nie wymaga odnawiania i przesadzania. Zaletą jest ich odporność na choroby i inwazję szkodników. I wreszcie cecha, która spowodowała szybkie rozpowszechnienie bylin, jest łatwość rozmnażania. Można je rozmnażać generatywnie, czyli przez wysiew nasiona, a także wegetatywnie, przez podział korzeni lub bulw.

Rozmnażanie z nasion stosujemy tylko u tych bylin, które trudno rozmnażać wege-

tatywnie. Najlepiej i najłatwiej jest wysiewać nasiona w okresie wczesno-jesiennym, zaraz po zbiorze nasion. Wysiewamy je do skrzynki, przykrywając szybko. Ziemia w skrzynce powinna być mieszaniną piasku i torfu w równych ilościach. Można też do dać drobno posiekane mchu. Gdy sadzonki podro-

NA DZIAŁCE

Wiele bylin rozmnażamy przez sadzonkowanie. Sadzonka jest częścią rośliny (pęd, korzeń), która odjęta od rośliny maciernej i wsadzona do ziemi staje się nową rośliną. Najlepiej jest stosować sadzonki zielne. Sadzonka powinna mieć około 5 cm i dobrze rozwinięte 3-4 pąki. Od dołu przycinamy sadzonkę pod kątem i wsadzamy do ziemi na 2-3 cm. Sadzonki bylin łatwo się ukorzeniają i można je sadzić wprost do gruntu.

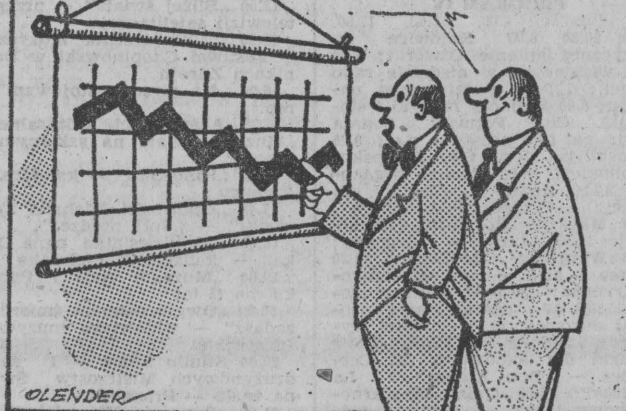
OGRODNIK

CAF—A. Hawalej

Byliny w ogródku

sną, pikujemy je na miejsca stałe. Nasiona większych rozmiarów wysiewamy wprost do gruntu. Rozmnażanie wegetatywne jest mniej kłopotliwe, a jednocześnie gwarantuje otrzymanie identycznych roślin jak macierne. Wiele bylin rozmnaża się samorzutnie bez udziału człowieka. Wszystkie rośliny cebulowe — tulipany, narcyzy, krokusy i inne — wytwarzają cebulki przybyszowe, które sadzimy w spulchnionej, żyznej glebie w początkach września. Niektóre rośliny, np. lilie, tworzą cebulki w pach-

JAK TO DOBRZE, ŻE MOŻEMY SIĘ TŁUMACZYĆ KRYZYSEM...



OLENDER

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5) zsuflada na czcionki, 8) zwierzę drapieżne prowadzące nocny tryb życia, 11) imię autora „Przygód Hucka”, 12) coś z tresury psów, 13) stolica jednego z państw skandynawskich, 15) przeniesienie się z miejsca na miejsce, 17) zamek sprężynowy u drzwi, 19) pierwsze mleko, 20) współpracownik wywiadu obcego państwa, 21) jedno z podstawowych pojęć matematyki, 23) patyna, 25) kłódek drugi, 27) podwyższenie dla artystów, 29) duże naczynie w kształcie ściętego stożka, 31) dno kwiatowe, 33) tajemnicze, zawiśnięte, 35) ród, 36) sasek, 39) bezdrzewny obszar roślinności arktycznej, 43) skrzynia albo więzienie, 44) opracowanie melodii pod względem instrumentacji, 47) przeplata przez Katowice, 48) zrzędnosc, 50) wielkie drzwi, 52) korek drogowy, 54) językoznawca amerykański, prekursor szkoły etnolingwistycznej (1884—1939), 56) znany japoński reżyser filmowy, 58) wina do kieliszków, 60) waga opakowania, 61) lodowca albo kamienia lądowego, 62) cenna roślina parkowa i żywopłotowa, 63) w atolu, 64) symptom.

PIONOWO: 1) opowiadanie, 2) strus lub koliber, 3) pismo dyplomatyczne, 4) miejsce do spania w wagonach pociągów dalekobieżnych, 5) siedziba muzeum, 6) czerpień z przerażenia, 7) może być telefoniczny, 8) ryba słodkowodna, 9) zboże afrykańskie, 10) grupa osób popierających się, 11) bohaterstwo, odwaga, 12) brawoza przebarwienie skóry u kobiet ciężarnych lub chorujących na wstręt, 16) do ciasta, 18) dawna moneta rozpowszechniona w różnych krajach Europy, 22) obchód imieniny 3 grudnia, 24) suzy do odtwarzania nagrań z płyt gramofonowych, 26) achty, 28) niebezpieczna ryba, 30) kłama spinająca pękające mury, 32) spód naczynia, 34) działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, 36) ciąża na oskarżonym, 37) oznaka władzy biskupa, 38) hiszpański dramatopisarz poeta i publicysta (1809—1837), 40) król Serbii w latach 1243—1276, 41) maszyna do skrobania tkanin dla osiągnięcia ich puzystości i włochatości, 42) zepsucie się

maszyny, 45) imitacja towaru na wystawie sklepowej, 46) wraz z Wigurą odbył w 1929 r. lot dookoła Europy, 49) wiano, 51) komplet kart do gry, 53) meta Amu-darii i Syr-darii, 55) solenizanta z 25 października, 57) natchnienie poetyckie, 59) uroczyszczenie pustyni.

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła prawidłowe rozwiązania rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 193”

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 187

POZIOMO: świętość, opilstwo, Iwona, islam, ceber, Lange, epoka, kadr, ogangi, skos, amazonka, eskapada, noc, bezdroże, kalendar, uran, laktoza, sito.

Kilar, akcja, norka, góral, zakon, seterena (sutyryna), lalkonik PIONOWO: świnka, Izolda, tran, świerk, pumek, lico, tabaka, okrasa, ulga, narzędzie, ekspansja, gondola, pikolak, amper, ganek, Necko, odwet burnus, zakręt, żargon, azalia, liakon, rolnik, tort, laur, czek.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 181 z 6-7 sierpnia br. nagrody książkowe wylosowali: Monika Makal z Suwałk, Monika Ślasko ze Zgorzelca, Marian Wierzbicki z Sokółki oraz Justyna Mosiej i Rafał Kolański — oboje z Białegostoku. Zamieszczamy nagrody wysłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

„Gazeta Młodych” drukuje poradnik o „kulturze miłości”. Po lekcji „Całowanie brucha kobiety” przysła koleją na „Całowanie u” „Doceiramy do uł ich pochodzi wierzchnia wewnętrzna jest szalenie wrażliwa... Swych od używają jednocześnie jak poduszki pod głowę.”

Brak chęci czy możliwości?

Zamrożona idea

★ DODATKOWE DOSTAWY NA RAZIE — NA PAPIERZE
★ NIE LICZYMY NA LOKALNE SENTYMENTY TAM, GDZIE
MOWA O PIENIĄDZACH ★ A JEDNAK — COŚ SIĘ „KRĘCI”!

Krótko przypomnijmy rzecz opisaną onegdaj na naszych łamach. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku zaproponowało kilkunastu przedsiębiorstwom produkcyjnym z naszego regionu spółkę, która miałaby z terenów wystawowych przy ul. Kawalerskiej uczynić wielkie centrum handlowe. Udziałowcy (tak było w projekcie) wnieśli swoje wkłady w postaci dodatkowych ilości towarów. Zyski z ich sprzedaży wpływałyby na konto spółki, umożliwiając przebudowę terenów, urządzenie tam, o ile już nie super-supermarketu, to przynajmniej — sieci sklepów dobrze zaopatrzonych w doznane dobra.

PRZEDZMY nieco bieg wypadków: od marca br. spółka istnieje, ale z firm, które uczestniczyły w kilku roboczych posiedzeniach, zostały tylko: WPHW, Suwalskie Fabryki Mebli oraz białostocki „Polsurwis”.

Firmy, które podpisały umowę, deklarują, dodatkowo, że wartość kilkunastu milionów zł. Starczyłoby tego na kilka — kilkanaście dni. Założenia były takie, że aby uzyskać 100—150 mln zł potrzebnych na rozwój terenów wystawowych i uczynienie z nich handlowego centrum, niezbędne jest dostarczenie towarów za przynajmniej 2 miliardy zł, czym można by handlować przez 5—6 miesięcy.

Nie wszystkie przedsiębiorstwa, którym proponowano udział w tym przedsięwzięciu, odzyskały się od niego. Nie wykluczają, że za pewien czas, jeśli znajdą dodatkowy towar, zadeklarują współpracę. Są jednak takie, którym nie odpowiada proponowana forma spółki (np. BZPB

„Fasty”, Białostockie Fabryki Mebli) i odwróciły się plecami. Były też próby powołania do życia „kontrspółki”, ale ewentualni udziałowcy prawdopodobnie nie doszli do porozumienia (ech, te partykularyzmy!) i ze sprawy wyszły nico.

Czeka zatem spółka na lepsze czasy, kiedy albo będzie więcej surowca albo też (marzenia, marzenia!) na powstanie prawdziwego rynku konsumenta. Wtedy to trzeba będzie zabiegać o promocję swych wyrobów i spółka będzie jak znalazł.

Nie placimy jednak, że z powodu „zamrożenia” opisanego przedsięwzięcia rodzimy rynek ominął solidny zastępek dodatkowych dostaw. WPHW podjęło inne działania. Handlowcy dogadali się z Zakładami Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Kętrzynie i Zakładami Przemysłu Odzieżowego „Sawa” w Warszawie.

W skład pierwszej ze spółek produkcyjnych wchodzi ponadto „FASTY”, „Warmia” zapewnia maszyn, BZPB — obciąża dostawy podstawowych surowców, niezbędnych do produkcji min. kurtek i płaszczy, a WPHW — lokal wraz z jego generalnym remontem. W końcu br. w budynku na rogu ul. Wesołej i Lubienieckiego 30 krawcowcy (docelowo — 150 pań) rozpoczną małą produkcję.

Spółka z warszawską „Sawą” ma ten walor, że firma ze stolicy — prócz maszyn — zapewnia także surowiec. Swoją barą mieć będzie w dawnym sklepie meblowym przy ul. Kolejowej — trwa tam obecnie adaptacja pomieszczeń.

Co mieć będzie z tego każde ze wspomnianych przedsiębiorstw? Głównie — czyste pieniądze, stosownie do wniesionego wkładu. Czy zyska na tych przedsięwzięciach białostocki klient? Powinien, i to dość znacząco. WPHW bowiem ma zastrzeżone w umowach wyłączność dysponowania powstałymi ubiorami które, skierowane przede wszystkim na miejscowy rynek. Przysłać trzeba, że z okryciami nie jest u nas tak dobrze, więc może ta forma działalności przyniesie nieco składowej polki i wieszaki. Dodajmy, że produkcja we wspomnianych zakładach ruszy z pełną parą z początkiem przyszłego roku.

WPHW rozważa zawarcie podobnego typu umowy (porozumienia) z miejscowym Zespołem Szkół Odzieżowych. Dzieląc, zdobywającą zawód krawcowych, mogłyby w ramach zajęć praktycznych, szyć nieco lekkiej konfekcji, która mogłaby trafić do białostockich sklepów. Nie byłoby to ilości wielkie ale z pewnością — ciekawe wzory. Czy zamysł ten się uda — przekonamy się we wrześniu br., o czym nie omieszkamy poinformować.

M. PIEKAREK

Od września br.

Drozsze bilety MPK

Pisaliśmy już o konieczności podwyżek cen biletów miejskiej komunikacji. Dziś — szczegółowe dane o wysokości opłat za przejazdy MPK w woj. białostockim.

Zasady korzystania z ulg w przejazdach, z bezpłatnych biletów itp. pozostają bez zmian. Od 1 września br. ulegają natomiast zmianie ceny biletów.

Normalny bilet kosztować będzie 20 zł, ulgowy — 10 zł. Na liniach podmiejskich i pospiesznych: 40 i 20 zł. Na liniach specjalnych (do cmentarzy, zielonych) na stadion Gwardii itp.) do 10 km płacimy 60 i 30 zł. Jeśli linie specjalne mają długość od 10 do 20 km — bilet kosztuje odpowiednio 120 i 60 zł.

Za przewóz bagażu, wózka dzieciennego, psa itp. uiszczamy dwukrotną cenę normalnego biletu, obowiązującą na danej linii. Jednorazowe bilety ważne są w woj. białostockim niezależnie od miejsca ich zakupu w całym kraju.

Od 1 września wzrosną też ceny biletów miesięcznych. Pracownicy bilet miesięczny na jedną linię (z domu do miejsca pracy) — 700 zł. Ta-

ki sam bilet na dwie linie — 1.100 zł. Pracownicy bilet na wszystkie linie (nie dotyczy linii specjalnych) — 1.650 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na linię pospieszną i wychodzącą poza teren miasta — 1,5 tys. zł.

Szkolny i socjalny bilet miesięczny na jedną linię (nie dotyczy emerytów i rencistów) — 350 zł. Tak sam bilet na dwie linie — 550 zł a na wszystkie — 825 zł. Podobny bilet, lecz opiewający na linię pospieszną i wychodzącą poza granicę miasta — 750 zł.

Normalny bilet miesięczny (mienny) na wszystkie linie normalne i pospieszne — 2.330 zł a taki sam na okaziciela kosztuje 3.325 zł. Opłata za przejazd „na gapę” wzrasta od 1 września do 4,5 tys. zł.

Jeśli zdarzy się, że kontroler stwierdzi brak ważnego biletu, legitymacji, odcinka renty itp., w ciągu trzech dni musimy „zapomnieć” bilet bądź dokument przedstawic w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, ponosząc jednak koszty manipulacyjne w wysokości 5 proc. kary za jazdę „na gapę” czyli — 225 zł. (mp)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w święta. 10—17. Wystawy stałe: „Przedsiębiorstwo WPHW”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Wystawa czasowa: „Polskie stroje ludowe” w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego).

Muzeum Białostockie (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Odrodzenie polskiej sztuki w XIX wieku” w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 1 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojska białostockiego”. Galeria: „Wojsko polskie w sztuce ludowej”, „Nadzieja batalistyczna z białostockiego”. Wystawa czasowa: „Jednostki i oddziały PRL”.

Muzeum Techniki, ul. Stoleczna 9a — czynne w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Ekspozycja z podjętymi motorystycznymi samochodami i wyposażeniem warsztatów”.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lpocowego 14 — czynne w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Salon Wystawowy BWA „Arse-na”, ul. Miodowa 3 — czynny w godz. 10—18. Wystawy: 1) z dzieł Henryka Tomaszewskiego, 2) malarstwa Radosława Pakowskiego, 3) collage'u Wojciecha Safieja, 4) fotografii Krzysztofa Wojciechowskiego.

Galeria Klubu MPK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa: „Malarstwo — Zbigniew Zarzycki”.

Ekspozycja wewnątrz pałacu w Chorzele — czynna w godz. 11—17.

Muzeum w Białym Podlasku (Ratusz) — czynna w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Białym Podlasku”. Wystawa czasowa: „Rzeźba i malarstwo Niny Mileckiej, Eugeniusza Madejskiego, Walentego Wróblewskiego”, „Białe Podlaskie w starożytności”.

Muzeum w Tykocinie — czynna w godz. 10—17. Wystawa stała: Ekspozycja wewnątrz Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Głogowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wódną pamięć po prowinckich farmacji. Wystawa czasowa: „Judaizm” — z okazji nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie. „Secesja”.

(zet)

BHP na wsi

POWIESCI o wsi spokojnej, wolnej od ujemnych następstw cywilizacji już dawno trzeba miądzy bajki wiożyć. Na wsi pojawiła się coraz więcej ekonomicznego sprzętu mechanicznego oraz urządzeń pracujących pod napędem prądu. Zmienia się też sama organizacja pracy, mająca — przynajmniej w wielkich fermach hodowlanych — przemysłowy charakter. Szybko rozwija się motoryzacja. Szerokim strumieniem wkracza do rolnictwa chemia.

Wszystko to spowodowało, iż wystąpiło większe niż kiedykolwiek zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i środowiska naturalnego. Szczególnie teraz — w okresie żniw, gdy w rolnictwie prace terminowe gonią następne, większa służba zdrowia oraz lekarze z pogotowia i szpitali sygnali-

Różom na ratunek

— Przyjdźcie na ul. Witosa w Białymstoku i zobaczcie, jak dewastowane są tereny zielone — w ciągu dwóch dni odebrałmy w redakcji kilka takich telefonów.

Sprawdziliśmy. Wzdłuż ul. Witosa, dokładnie w miejscu gdzie ciągną się różne rabaty, robotnicy przekopują rowy.

— Przecież zmarznięcie kwiaty — mówię.

— Pracujemy według projektu — odpowiadają, ale widzę, że im też trochę niszczą krzewy. Przekopali rowy w miejscach nie zarosniętych, jakby czekali na decyzję wstrzymania robot.

W dziale inwestycji spółdzielni „Słoneczny Stok” nie zastają żadnej z osób odpowiedzialnych. Jeszcze rano byli, rozmawiali ze mną telefo-

nicznie w tej sprawie, ale teraz są na urlopie. Jednocześnie.

Indagowany wiceprezes Jerzy Poljanowicz zna sprawę. Teren, przez który ciągnęły jest blisko trzykilometrowy kabel elektryczny do ul. Sikorskiego jest bardzo zagęszczony pod powierzchnią ziemi. Obstrzone normy techniczne nie pozwalają na przesunięcie przewodu chociażby o pół metra. Mając jednak na uwadze względy estetyczne i ekonomiczne, obiecał, że prace zostaną odcinane do końca września, gdy różę bez uszczerbku będzie można wykopać i zadołować, aby wiośnię posadzić na dawne miejsce.

Cieszymy się bardzo, że władze spółdzielni podjęły terozasadną decyzję. W ten sposób uratowano rośliny przed zniszczeniem i zaszczędzono bli-

sko półtora miliona złotych (ok. 700 krzewów po 2 tys. zł każdy), które obciążałyby w końcu kieszenie mieszkańców. Przesunięcie terminu prac podciągnie zapewne za sobą pewne perturbacje, ale...

Mieszkańcom „Słonecznego Stoku” należy się medal za wrażliwość. (zet)

Zguby

W taksówce nr boczny „443” pozostawiono szaszetkę z dokumentami pana Jana Prokopczuka.

17 sierpnia obok przystanku MPK linii „3” (w pobliżu Domu Technika) znaleziono pęk kluczy.

Zguby można odebrać w Dziale Łączności z Czytelnikami „GW” (pokój nr 2). (ul)

Najtragiczniejszym w tym wszystkim jest fakt, iż dwie osoby straciły życie. Stało się to w PGR, w Krynkach, gdzie pracownik został przejechany ciągnikiem i SKR w Bockach. W tym ostatnim zabrakło wyobraźni przy podłączaniu kolumny parnikowej do sieci elektrycznej.

Nie wystarczy li tylko kontrole i społeczne przeglądy stanowisk pracy, wprowadzenie indeksów zagrożenia, szkolenie pracowników i inspektorów. Potrzeba czegoś więcej — uświadomienie zagrożenia jakie niesie za sobą cywilizacja. Wprawdzie ostatnio notuje się malejącą liczbę wypadków na wsi, to jednak w dalszym ciągu do stanu zadowalającego jest daleko. Zre-szta czy można w tej dziedzinie mówić o takim stanie, skoro wypadki zdarzają się nadal. Przecież każdy z nich — to o jeden za dużo. (sf)



Atrakcją każdego dnia stało się ognisko, na którym śpiewom nie było końca.

Powiedzieli nam:

Oczarowała nas Puszcza

Kierownicza kolonia z Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Rekord” w Jędrzejowie, Elżbieta Gredka:

— Jesteśmy po raz pierwszy w Białowieży. Puszcza nas po prostu zaurczyła. Nareszcie możemy oddychać świeżym powietrzem. Zwiedziliśmy rezerwat ścisły Białowiejskiego Parku Narodowego, rezerwat pokazywaliśmy, Zakład Badania Ssaków PAN, zabytko-

wa cerkiew prawosławną. Przeszliśmy po wszystkich białowiejskich szlakach turystycznych. Poznaliśmy wielu ciekawych ludzi.

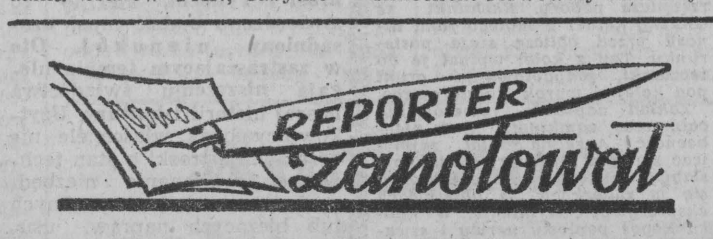
Naszą ostoją spokoju był dom wycieczkowy „Iwa”. Tu spędziliśmy dwa przecudowne tygodnie naszego życia. Obsługa hotelu i restauracji traktowała nas bardzo przyjaźnie i serdecznie. Miłe kelnerki z uśmiechem serwowały nam naj-

rozmaitsze przysmaki. Kuchnia dbała o nasze kulinarne gusta i spełniała wszelkie życzenia. Uwieczniliśmy na zdjęciach wiele interesujących miejsc Puszczy Białowiejskiej. Zostawiamy tutaj nasze serca, a jeśli będzie sposobność, chętnie powrócimy. Długo będziemy wspominać wiekowe drzewa, które szumiły nam szeptem historię i chroniły przed słońcem.

Wysuchał: (baj)

więc przed dwoma laty ostateczną decyzję MRN o budowie w tym miejscu bloków.

Ruszyły maszyny. Ich warkot zagłuszył w pewnym momencie wrzawa i bladeo-nie nad barbarzyństwem tech-



Sentymenty i ekonomia

Przed paroma dniami odbyło się kolejne spotkanie na temat przyszłości białostockiej dzielnicy BOJARY. Rzadko się zdarza, aby na nasładowkę przybyło aż tylu kompetentnych ludzi. Nie zabrakło nikogo: wóldarzy miasta, przedstawicieli mieszkańców, decydentów zra mniejszych i większych biurów. W tym gronie dwóch dziennikarzy było prawdziwym rodzynkiem w cieście. Szybko się jednak okazało, że tego bochna nijk nie można ugryźć. Trudno bowiem znaleźć płaszczyznę porozumienia, gdy jedna strona kieruje się sentymentem, a druga opiera na ekonomii i tzw. twardej rzeczywistości. Dyskusja przypominała nieco walkę samotnego szeryfa na Dzikim Zachodzie. Aż żal było patrzeć jak ginie przedstawiciel tzw. opinii publicznej.

Bojary to ostatnia już dzielnica przypominająca dawny Białystok. Domki, domeczki, kamieniczki, wąskie i kręte uliczki, na które samochód nie wjedzie — ten widok serce gołonie latem chwytają za serce.

W dobie, gdy pretendowaliśmy do miana przemysłowego mocarstwa, ktoś wpadł na pomysł, żeby zrobić tu skansen. Idea była prosta — wszystko zostanie odnowione, zmo-

dernizowane i do Białegostoku będą przyjeżdżać turyści, aby podziwiać piękno przedwojennej Polski. Kto wie, może nawet mieszkańcy Bojar musieliby dla dobra sprawy maskować anteny TV?

Przysły inne czasy i na dzielnice spojrzano chłodnym okiem. I co się okazało? Większość mieszkańców chce zmiany. Nie są tak bogaci, aby odbudowywać domy swych przodków. Z ulgą przyjęli

proponowane przez nich racjonalne argumenty, eksper-

tyzy i wyjaśnienia. Bojarowa opozycja ruszyła do ataku, zbierała podpisy, publikowała listy i artykuły. Żądała (i żąda nadal) zachowania charakteru dawnej dzielnicy. Tylko — jak to pogodzić z rzeczywistością. Budować domki jednorodzinne, doprowadzić gaz, wodę, kanalizację do ru-

der? A przede wszystkim, kto za to zapłaci? Takich pytań nie stawiają sobie autorzy utopijnych pomysłów. Oni chcą mieć stare Bojary!

Czas już najwyższy skończyć z tymi mrzonkami. Nie stać nas (i trzeba powiedzieć to szczerze) na budowę dachów w środku miasta. Zdaje sobie jednak sprawę, że trudno będzie się przyzwyczaić do nowego widoku tej części dzielnicy. Na szczęście linia architektura wkomponowana została w stare ulice, wśród bloków pozostaną co piękniejsze domki... Cóż takie jest życie.

ROMAN BAKA



Wielki Smaragd jest posiadaczem niezwykłej kolekcji. Zebrał już 400 proporcjonalnych i 400 znaczków i to wyłącznie klubów piłkarskich z wielu państw.

W zbieraniu tych eksponatów pomaga Smaragdowi jego żona, która jest jedną z najlepszych wiceprezów klubu Baryas Tabanajana.

Z jego zasobami związane jest też jedno z jego pasji. Kolekcjonerska: zbiera on miniaturki piłek, ale — jak zawsze pod kreską — tylko nie te, które znalazły się w bramce „mojej drużyny”.

„RECE PRECZ OD OLIMPIU”

„Rece precz od Góry Olimpu pod takim hasłem odbyło się w Salonikach spotkanie członków alpejskich klubów Grecji. Wyrazili się powołane obawy co do przyszłości Olimpu — góry świętej i obojętnej przez mieszkańców Grecji w przelazłych wiekach. Obawy pojawiły się w związku z planami budowy wioskach Olimpu urządzeń dla turystów — hoteli, drog, zjazdów itp. W wystosowanym aniele alpejskich domagają się aby Góra Olimpu i jej otoczenie otrzymały prawa parku narodowego i zabudowę kultury narodowej.

„OLIMPIJSKIE BILETY”

Z pomocą olimpijskiego RFN przyjęło ministerstwo transportu tego kraju. Wypuściło ono specjalne bilety na różne trasy kolejowe, droższe o 4 marki, które przeznaczono zostaną na fundusz olimpijski. Na odroczony bilet biletowa (przygotowana ich 130 tys.) znajduje się fotografia i autogramy najwybitniejszych światowych sportowców RFN, którzy wyjadą do Seulu.

MYŚLECI O INNYCH

Bohaterowie młotingu Grand Prix w Zurichu Amerykanie Harry „Butch” Reynolds i Carl Lewis nadali swym zwycięzcom specjalne dedykacje. — „Zwycięstwo nad Benem Johnsonem chce powiedzieć pamięć mojego zmarłego ojca” — powiedział Lewis. Jego ojciec Bill zmarł w maju 1987 roku.

„Butch” Reynolds pragnie spotkać się z Lee Evans, któremu odebrał rekord świata na 400 metrów. — „Niech Evans się z nim zobaczy. Chcę podzielić się z Evansem moją radością, a także poprosić go o wsparcie” — powiedział Reynolds. Lee Evans przez ostatnie lata pracował jako trener w Afryce, gdzie jego uczniem był Nigeryjczyk Egbunike który w Zurichu wałnie doprowadził Reynoldsów w ustanowienie rekordu świata w przeszkodach 200 metrów dystansu Nigeryjczyk przebiegł w 26,60 sek.

Tow. Tadeuszowi Kuczyńskiemu

sekretarzowi KZ PZPR „FPIU” w Białymstoku z powodu nagłej śmierci

MATKI

sekretarzowi KW, Egzekutywa KM PZPR w Białymstoku

SPORT

Ostrzeżenie z Chorzowa

Dzisiaj o godz. 17 na stadionie Gwardii na Nowym Mieście rozpocznie się kolejny mecz piłkarskiej I ligi. Jagiellonia podejmie w nim Ruch Chorzów.

Chorzowianie prezentują obecnie bardzo dobrą formę. Są beniaminkiem, ale nie można zakładać, że białostoczanie pewnie sięgną po dwa punkty. Ostatnie ostrzeżenie ze Śląska przyszło do nas w czwartek. W meczu o Puchar Polski Ruch rozgromił Uranię Ruda Śląska 8:1 (5:0). Po trzy bramki zdobyli Krzysztof Warzycha i Mirosław Bąk, po jednej Jacek Chorzewski i Krystian Szuster.

Obserwatorów tego meczu zadziwiała łatwość z jaką „niebiescy” zdobywali bramki. Są więc chyba w dobrej dyspozycji strzeleckiej.

Pośród spotkań IV kolejki ekstraklasy na czoło wysuwa się mecz w Katowicach pomiędzy miejscowym GKS a Górnikiem Zabrze. Wywolał on olbrzymie zainteresowanie. W związku z tym, że katowicki stadion znajduje się w przebudowie, może on pomieścić tylko 10 tys. widzów. Nie więc dziwnego, że bilety są w cenie. U „koników” można je nabyć po 2 tysiące zł!

A oto program sobotnich spotkań: Szombierki Bytom — Olimpia Poznań (godz. 16.30), Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław (17), GKS Jastrzebie — Stal Mielec (17), Lech Poznań — Pogoń Szczecin (17), Jagiellonia — Ruch Chorzów (17), ŁKS Łódź — Widzew Łódź (17), GKS Katowice — Górnik Zabrze (17), Wisła Kraków — Legia Warszawa (18).

(dk)

O Puchar Polski

Rozpoczęły się kolejne rundy o puchar Polski. Odbyła się I runda spotkań na szczeblu woj. białostockiego.

Wyniki: Kora — LZS Szudziałowo 0:3, Dąb — Narzew 3:0, w Iskra — Tur 0:1, Czarna — Skra 0:3, w LZS Janów — Włókniarz W. 1:4, Bocian — Krynianka 1:2, Orzeł Morze — Gwardia II 3:0, w Gryt — Supraślanka 0:3, LZS Piłki — Ognisko 3:0, w LZS Popławy — Orkan 3:0, w Zubr B. — Kolejarz 2:3, LZS Koszele — Rudnia 3:2, LZS Dasze — Zubr D. 0:8, Orzeł Kleszczewo — Cresovia 2:3.

Jak widać były już pierwsze niespodzianki. Szkoda tylko, że aż 5 spotkań nie odbyło się i padły w nich walki.

Druga runda Pucharu Polski na szczeblu woj. białostockiego rozegrana zostanie 12 listopada o godz. 11. Spotkają się w niej (na pierwszym miejscu gospodarze meczów): Dąb Dąbrowa Białostocka — LZS Szudziałowo, Tur Bielsk

Podlaski — Skra Czarna Białystok — Orkan Poświętne 3:1, Supraślanka Supraśl — Rudnia Zabłudów 2:2, Krynianka Krynian — Gwardia II Białystok 4:0, Skra Czarna Białostocka — Narzew Chorosze 2:3, Zubr Drohiczyński — Kolejarz Czeremcha 3:1, Cresovia Siemiatycze — Tur Bielsk Podlaski 0:5, LZS Szudziałowo — Włókniarz Wasilków 3:1.

Grupa białostocka: Ognisko Białystok — Orkan Poświętne 3:1, Supraślanka Supraśl — Rudnia Zabłudów 2:2, Krynianka Krynian — Gwardia II Białystok 4:0, Skra Czarna Białostocka — Narzew Chorosze 2:3, Zubr Drohiczyński — Kolejarz Czeremcha 3:1, Cresovia Siemiatycze — Tur Bielsk Podlaski 0:5, LZS Szudziałowo — Włókniarz Wasilków 3:1.

1. Tur	2:0	5:0
2. Krynianka	2:0	4:0
3-5. Ognisko	2:0	3:1
6. Szudziałowo	2:0	3:1
7. Zubr	2:0	3:2
8. Narzew	2:0	3:2
9. Rudnia	2:0	2:1
10. Bocian	0:2	2:3
11. Supraślanka	0:2	1:3
12. Kolejarz	0:2	1:3
13. Orkan	0:2	1:3
14. Włókniarz	0:2	1:3
15. Gwardia II	0:2	0:4
16. Cresovia	0:2	0:5

L. Neczyporowicz z pucharem „Faworyta”

Na kortach w Stasielskach odbył się VII turniej tenis ziemnego o puchar Ogniska TKKF „Faworyt” w Białymstoku. W grupie do lat 35 zwyciężył Leszek Neczyporowicz przed Stanisławem Gąleckim i Janem Aleksiejukiem. Natomiast wśród tenisistów mających powyżej 35 lat triumfował Waldemar Kulesza przed

Jerzym Sierockim i Witoldem Basenim. Rozegrano także turniej open. Zwyciężył w nim Leszek Neczyporowicz i Janusz Przybył puchar „Faworyta”. On też przewodził Białymstok w ogólnopolskim turnieju tenis ziemnego amatorów. (dk)

magazynek sportowych nowinek

KOLEKCJONER...

Wielki Smaragd jest posiadaczem niezwykłej kolekcji. Zebrał już 400 proporcjonalnych i 400 znaczków i to wyłącznie klubów piłkarskich z wielu państw.

W zbieraniu tych eksponatów pomaga Smaragdowi jego żona, która jest jedną z najlepszych wiceprezów klubu Baryas Tabanajana.

Z jego zasobami związane jest też jedno z jego pasji. Kolekcjonerska: zbiera on miniaturki piłek, ale — jak zawsze pod kreską — tylko nie te, które znalazły się w bramce „mojej drużyny”.

„RECE PRECZ OD OLIMPIU”

„Rece precz od Góry Olimpu pod takim hasłem odbyło się w Salonikach spotkanie członków alpejskich klubów Grecji. Wyrazili się powołane obawy co do przyszłości Olimpu — góry świętej i obojętnej przez mieszkańców Grecji w przelazłych wiekach. Obawy pojawiły się w związku z planami budowy wioskach Olimpu urządzeń dla turystów — hoteli, drog, zjazdów itp. W wystosowanym aniele alpejskich domagają się aby Góra Olimpu i jej otoczenie otrzymały prawa parku narodowego i zabudowę kultury narodowej.

„OLIMPIJSKIE BILETY”

Z pomocą olimpijskiego RFN przyjęło ministerstwo transportu tego kraju. Wypuściło ono specjalne bilety na różne trasy kolejowe, droższe o 4 marki, które przeznaczono zostaną na fundusz olimpijski. Na odroczony bilet biletowa (przygotowana ich 130 tys.) znajduje się fotografia i autogramy najwybitniejszych światowych sportowców RFN, którzy wyjadą do Seulu.

MYŚLECI O INNYCH

Bohater